

Prezes NFZ nie ustępuje: nie będzie zmiany stawki kapitałowej w podstawowej opiece zdrowotnej mimo inflacji, a więc do fundamentalnego elementu systemu ochrony zdrowia trafi realnie mniej pieniędzy. Po ostatniej turze negocjacji warunków kontraktu na świadczenia POZ od 1 lipca br. Porozumienie Zielonogórskie ostrzega, że skutki de facto zmniejszonego finansowania dotkną głównie pacjentów. Dostęp do świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej się pogorszy, choćby dlatego, że bez zachęt finansowych nie uda się zatrzymać w pracy wielu lekarzy i pielęgniarek POZ w wieku emerytalnym. Obecnie to właśnie oni w dużej mierze wypełniają lukę kadrową, w sytuacji, gdy dramatycznie brakuje personelu medycznego. Tylko w ciągu ostatniego roku z POZ odeszło ponad 300 lekarzy, których nikt nie zastąpił.

19 maja br. w Centrali NFZ w Warszawie odbyły się negocjacje warunków kontraktu na świadczenia POZ. NFZ reprezentował prezes Filip Nowak, a Porozumienie Zielonogórskie Zespół Negocjacyjny: Jacek Krajewski, Marek Twardowski, Tomasz Zieliński.

– Prezes Filip Nowak zdecydowanie oświadczył, że zarządzana przez niego instytucja nie przewiduje zmiany w zakresie stawki kapitałowej po 1 lipca 2021 r. –relacjonuje Marek Twardowski. – Zespół Negocjacyjny Federacji wskazał na istotną zmianę, jaka nastąpiła w zakresie finansów publicznych w 2020 r. w postaci wysokiej inflacji (3,4% wg GUS). Aktualnie inflacja – rok do roku – wynosi 4,4 %, a eksperci szacują, że przekroczy 5%. Wartość kontraktów POZ obecnie obowiązujących o taki sam procent zmalała. Niestety, argumenty o zwiększonym obciążeniu pracą, ryzykiem zachorowania, wykonywaniem obowiązków związanych z medycyną naprawczą, bilansami oraz szczepieniami dzieci oraz gremialnym włączeniem się w akcję szczepień podmiotów POZ przeciwko COVID-19 nie przekonały szefa NFZ.

Zespół Negocjacyjny wskazał ponadto na konieczność działań motywujących personel POZ do

dalszej wytężonej pracy. Nieefektywne działania MZ i NFZ zmniejszyły liczbę lekarzy POZ posiadających aktywne listy pacjentów. Głównym motywatorem pozostania w systemie lekarzy i pielęgniarek w wieku emerytalnym mogłaby być zachęta finansowa. Niestety, również argument o spadku liczby zatrudnionych lekarzy w POZ w stosunku do ubiegłego roku o 307 lekarzy nie zrobił wrażenia na szefie NFZ, mimo tego, że w I kwartale 2021 r. ze składek ubezpieczonych wpłynęło do NFZ o 3,9 miliarda zł więcej w stosunku do planu.

Porozumienie Zielonogórskie wskazało również, że ani NFZ, ani MZ nie wywiązało się z wielu obietnic złożonych na piśmie wobec Federacji Porozumienie Zielonogórskie. Wbrew deklaracjom, nie uproszczono akredytacji praktyk POZ, nie uproszczono refundacji leków, nie rozwiązano problemu koronerów, nie przekazano do POZ środków na zatrudnienie asystentów medycznych ani środków ochrony indywidualnej. Porozumienie Zielonogórskie podkreśla także, że w POZ nie tylko nie zmniejszyła się biurokracja, ale powstają coraz nowsze obciążenia, a informatyzacja nic w tym zakresie nie uprościła. A pracy w POZ jest coraz więcej, m.in. dlatego, że w Polsce systematycznie zmniejsza się liczba poradni specjalistycznych. Pacjenci, tracący opiekę specjalistów, szukają pomocy u lekarzy rodzinnych. Realne obniżenie finansowania będzie skutkowało także tym, że nadal pacjenci nie będą mieli możliwości korzystania w POZ z pomocy: dietetyków, psychologów, edukatorów medycznych, opiekunów socjalnych. To kolejna niespełniona obietnica.